

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł., z odnośnikiem do domu 3.— zł., dla odbierających biuro na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedynczego numeru 50 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dłuższego albo wyczerpania, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczenie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 32-45. Godziny przyjęcia Redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 13-aj do godz. 18-aj. Nadawca, a nie samowolnie przez Redakcję rezygnacji będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy ogłoszone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 34 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zniżone. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 35 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególną trudność, 35 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-aj po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek: Warszawa Nr 656, Emisjonebank, Oddział w Częstochowie, K. E. O. w Częstochowie.

Nr 52

Częstochowa, wtorek 4 marca 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Wojska niemieckie wkroczyły do Bułgarii Bułgaria przystąpiła do Paktu Trzech

**Premier Filoff w Wiedniu — Uroczysty akt państwowy na zamku Belvedere
Kancelarz Hitler obecny przy podpisaniu — Porażka dyplomatyczna dla Anglii**

Wiedeń, 3 marca. — W wiedeńskim zamku Belvedere, letnim pałacu ks. Eugeniusza Sabaudzkiego, wznoszącym się w centrum miasta nastąpiło w sobotę w ramach uroczystego aktu państwowego przystąpienie Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw.

Podpisanie odbyło się w tej historycznej siedzibie, w której dokonano również wszystkich innych aktów przystąpienia do Paktu Trzech Mocarstw. Poszczególne delegacje przybywały do Wiednia w ciągu przedpołudnia. Jako pierwszy przybył ambasador japoński Oshima, oczekiwany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy v. Ribbentropa. Następnie zjawił się rumuński przedstawiciel dyplomatyczny Brăncuianu, a wreszcie poseł słowacki w Berlinie Cernak. Premier bułgarski Filoff przybył w godzinach popołudniowych na lotnisko w Aspern, gdzie został powitany przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych v. Ribbentropa, namiestnika Baldura v. Schiracha, oraz inne osobistości rządowe. W godzinach południowych przybył do Wiednia Kancelarz Hitler. Wiadomość o przybyciu Kancelarza rozszedła się natychmiast po całym mieście i wkrótce przed jego hotelem zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności domagającej się nieustannie ujrzania go. Zyczenie to spełnił Kancelarz Hitler, wywołując entuzjazm wśród mas.

W wczesnych godzinach popołudniowych poszczególne delegacje przybyły do zamku Belvedere, witane przez ministra spraw zagranicznych v. Ribbentropa. Podpisanie aktu odbyło się w sali marmurowej Belwederu. Przed przybyciem delegacji zajęli tam miejsca przedstawiciele prasy, obsługi filmowej i radia. Sala odobiona jest wielkimi gobelinami, w środku zaś znajduje się szeroki stół, na którym dokonano aktu podpisania. W środku stołu zasiadł minister spraw zagr. v. Ribbentrop, na prawo od niego premier Filoff, podczas gdy następne miejsce było zarezerwowane dla bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Popoffa, który z powodu nagłej choroby nie mógł przybyć do Wiednia. Dalej zajął miejsce rumuński przedstawiciel dyplomacji. Po lewej stronie ministra v. Ribbentropa zasiadli: minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano, poseł węgierski w Berlinie Sztójay i poseł słowacki dr Cernak. Ponadto w uroczystym akcie wzięli udział poseł bułgarski w Berlinie Draganoff, ambasador niemiecki w Rzymie v. Mackensen i poseł niemiecki w Sofii v. Richthofen. Akt podpisania otworzył minister von Ribbentrop, składając gratulacje narodowi i rządowi bułgarskiemu z powodu decyzji przystąpienia do Paktu Trzech Mocarstw. Następnie odbyło się podpisanie aktu zredagowanego w czterech egzemplarzach w językach niemieckim, włoskim, japońskim i bułgarskim. Najdłuższe trwało złożenie podpisu przez ambasadora japońskiego Oshima, który nakreślił swoje nazwisko przy pomocy pendzla i tuszu.

Protokół podpisany w dniu 1 marca w Wiedniu przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy v. Ribbentropa, włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano i ambasadora japońskiego Oshima z jednej, a premiera bułgarskiego prof. dra Filoffa z drugiej strony, w sprawie przystąpienia Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw, zawartego w dniu 27 września 1940 r. pomiędzy Niemcami, Włochami i Japonią brzmi dosłownie następująco:

Tekst protokołu

Rządy Niemiec, Włoch i Japonii z jednej, oraz rząd Bułgarii z drugiej strony stwierdzają za pośrednictwem swoich podpisanych pełnomocników co następuje:

ARTYKUŁ I. Bułgaria przystępuje do Paktu Trzech Mocarstw podpisanego w dniu 27 września 1940 r. w Berlinie pomiędzy Niemcami, Włochami i Japonią.

ARTYKUŁ II. O ile we wspólnych komisjach technicznych przewidzianych w artykule IV Paku Trzech Mocarstw omawiane będą kwestie dotyczące spraw Bułgarii, do obrad komisji zapraszani będą również przedstawiciele Bułgarii.

ARTYKUŁ III. Dosłowny tekst Paku Trzech Mocarstw dołącza się jako załącznik do niniejszego protokołu. Niniejszy protokół zredagowany jest w językach niemieckim, włoskim, japońskim i bułgarskim, przy czym każdy tekst ma moc oryginału. Wchodzi on w życie w dniu podpisania.

(Ciąg dalszy na str. 3-cj)

Żegnani przez min. von Ribbentropa premier Bułgarii i minister spraw zagr. Włoch opuścili Wiedeń

Wiedeń, 3 marca. — Prezes rady ministrów królestwa Bułgarii, prof. dr Filoff, opuścił w niedzielę przed południem Wiedeń, udając się samolotem do Sofii. W drodze na lotnisko towarzyszył mu minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, gdzie nastąpiło serdeczne pożegnanie.

O godz. 10.30 opuścił Wiedeń minister spraw zagranicznych królestwa Włoch hr. Ciano. Żegnany na dworcu kolejowym przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa, udał się na pociąg specjalnym do swego kraju.

Rendell groził bombardowaniem

Armia niemiecka zabezpiecza Bułgarię

Oficjalny komunikat z Berlina — Ludność Bułgarii wita entuzjastycznie wkraczających Niemców

Nadzwyczajne doniesienie telefoniczne

Berlin, 3 marca. — W niedzielę w godzinach wieczornych opublikowano w Berlinie następujący komunikat: Naczelną Komenda Sił Zbrojnych komunikuje: „Dla zabezpieczenia przed ujawnionymi zamierzeniami brytyjskimi w Europie południowo-wschodniej, po uzyskaniu zgody rządu królestwa Bułgarii, z dniem 2-go marca oddziały niemieckich sił zbrojnych rozpoczęły wkroczenie do Bułgarii. Ludność bułgarska wita entuzjastycznie wkraczające wojska.”

Jak się w związku z tym dowiaduje berliński korespondent polityczny agencji prasowej „Polskie Wiadomości Prasowe”, w berlińskich kołach politycznych wkroczenie wojsk niemieckich do Bułgarii uważane jest jako dalszy krok na drodze do konsolidacji stosunków politycznych na Bałkanach, a przede wszystkim zabezpieczenia pokoju Europy południowo-wschodniej. Wskazuje się tutaj na to, że Anglia pomimo swoich wielokrotnych klęsk dyplomatycznych na Bałkanach, nieustannie, aż do ostatniej chwili usiłowała powstrzymać Bułgarię od przystąpienia do Paku Trzech Mocarstw. Kiedy jednak pomimo wszelkich możliwych obietnic i innych środków politycznych i dyplomatycznych Bułgaria nie dała się odwieść od zbroczenia z jasnej i prostej drogi swej polityki zagranicznej. An-

glia zrzuciła nagle maskę i przez swoje go posła w Sofii Rendella wysunęła prośbę wobec rządu bułgarskiego, iż Anglia nie cofnie się w danym wypadku przed bombardowaniem terytorium bułgarskiego. Poza tym w innych oficjalnych oświadczeniach wysokich oraz najwyższych polityków Anglii znaleźć można aluzje podobnej treści.

I tak angielski poseł Amery podkreślił niedawno w swej mowie konieczność odjęcia przez Anglię za wszelką cenę ofensywy politycznej na Bałkanach, ponadto w ciągu ostatnich dni, a więc w czasie kiedy Anglia nie mogła już żywić żadnych złudzeń co do otwartego przyznania się Bułgarii do przynajmniej wobec Niemiec zaznaczyła się w tym kraju próba aktów sabotażu.

Zanim jednak zdołano wprowadzić w czyn jakiegokolwiek plany angielskie, wkroczyły do Bułgarii silne oddziały niemieckich sił zbrojnych. Wkraczają one z pełną i przyjazną zgodą rządu bułgarskiego jako przyjaciele narodu bułgarskiego. Szczupłe wiadomości nadszłe stamtąd dotychczas pozwalają wnioskować, że w całej Bułgarii tak ten nowy fakt został zrozumiany. We wszystkich miastach i miasteczkach wywieszono bogate flagi, zaś szczególnie uroczystość przyozdobiona jest stolica Bułgarii, Sofia.

Dar Midasa

Częstochowa, w marcu.

O Midasie mitycznym królu Lidii opowiada stara grecka legenda, że bogowie w nagrodę za jakąś usługę obdarzyli go tą właściwością, iż wszystko, czego się tylko dotknął zamieniało się w złoto. Król Midas początkowo nie posiadał się z radości, gdy każdy kamień, lub kawałek drzewa wzięty przez niego do ręki, zamieniał się w czyste złoto. Kiedy jednak w złoto zaczął się zamieniać chleb, jaki zamierzał spożyć, oraz wino, jakie zamierzał pić, szczęśliwy król stał się bardzo nieszczęśliwym: Po długich próbach i naleganiach bogowie zdecydowali się wreszcie uwolnić go od tego kłopotliwego daru.

Legenda ta przypomina się w obecnym czasie, kiedy wielkie imperia światowe wysunęły, jako główny argument swej siły ilość posiadanej przez siebie złota. Zapasy złota w świecie mają tę właściwość, że koncentrują się uparczywie w pewnych centrach życia handlowego i politycznego, spływając tam jakgdyby jakimś tajemniczymi kanałami ze wszystkich stron świata i wytworzącą specyficzną, trudną nieraz do rozwikłania sytuację. Nie da się zaprzeczyć, że w chwili obecnej najpotężniejszym kapitałista złotym światła są Stany Zjednoczone. Ich zapas złota wynosił w chwili wybuchu wojny t. j. we wrześniu 1939 r. sumę 16,8 miliardów dolarów. Równocześnie w ciągu toczącej się wojny zaznaczył się niebywały napływ złota do skarbcia i banków Stanów Zjednoczonych. Napływ ten dosięgnął w ciągu 17 miesięcy obecnej wojny olbrzymiej sumy 5,5 miliardów dolarów. W ten sposób Stany Zjednoczone dysponują przypuszczalnie w obecnej chwili fantastyczną sumą 22,3 miliardów dolarów złota.

Niezmiernie ciekawą rzeczą jest zapoznanie się z kolejami, jakie towarzyszyły wytworzeniu się tak olbrzymiego skarbcza złota. Aby zrozumieć istotną sytuację, jaka przyczyniła się do skoncentrowania tak wielkiej ilości złotego kruszcza na ziemi amerykańskiej warto pokrótce przedstawić sytuację złotową państw światowych przed wojną i porównać ją z sytuacją obecną. Urzeczywistniając, że wzrost skarbcza złotego Stanów Zjednoczonych dokonuje się kosztem innych państw, opierających swą walutę i gospodarkę na mierniku złotym, a zmuszonych obecną wojną do płacenia swoich zakupów w Stanach Zjednoczonych zapasami posiadanej przez siebie złota.

Gospodarka złotem nie jest tak prosta, jakby się na pierwszy rzut oka mogło wydawać. Aby zrozumieć na czym polega znaczenie złota w państwach t. zw. kapitalistycznych, należy stwierdzić, że złoto dla gospodarki państwowej posiada różnorakie znaczenie. Najważniejszą funkcją złota w takich krajach jest tworzenie podłaty walutowej. Dzieje się to w ten sposób, że tak zwane banki emisyjne, to jest banki posiadające prawo do wy-

W miesiącu zatopiono 740 000 BRT.

Berlin, 3 marca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w sobotę, dnia 1 marca: „Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, pojedyncze samoloty obrzuciły skutecznie bombami urządzenia portowe i obiekty wojskowe na południowo-wschodnim wybrzeżu brytyjskim. Na terenie Afryki Północnej zaatakowano z powodzeniem trzy obiekty portowe w Cyrenajce oraz samoloty, znajdujące się na ziemi. W ciągu ostatniej nocy kierowały się ataki poszczególnych samolotów na obiekty przemysłu zbrojowego w Londynie i jego okolicy. Nieprzyjaciół dokonał w ciągu ostatniej nocy nalotu przy użyciu znacznej liczby samolotów na Zatokę Niemiecką, zrzucając jedynie w kilku miejscach na terenie Niemiec północno-zachodnich niebezpieczne bomby kruszące i zapalające. Szkody w budynkach są bardzo nikłe. Noce myśliwce i artyleria marynarki zestrzeliły po jednym nieprzyjacielskim samolocie bojowym. Z niezwykle powodziem prowadziła marynarka wojenna i lotnictwo akcję wojenną przeciwko Anglii w ciągu miesiąca lutego. Nieprzyjaciół stracił w ciągu tego miesiąca ogółem 740 000 brytyjskich tonów handlowych. Udział marynarki wojennej w tym sukcesie wynosi 550 000 brytyjskich tonów, zaś lotnictwa 190 000 brytyjskich tonów. Ponadto wskutek zrzucenia pocisków bombowych poważnie uszkodzono 67 nieprzyjacielskich statków handlowych. Należy się przy tym liczyć z częściową stratą i tej kategorii statków.“

Systematycznie kontynuowane akcje

Berlin, 3 marca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w niedzielę, dnia 2 marca: „Samoloty bojowe, dokonujące zbrojnych lotów wywiadowczych, spowodowały w dniu wczorajszym zatopienie dwóch statków handlowych łącznej poj. 8 000 brytyjskich tonów oraz poważne uszkodzenie trzech dalszych statków. Dalekodystanowe samoloty wywiadowcze zaatakowały w późnych godzinach wieczornych dwa transporty konwojowane, płynące w okolicy wschodniego wybrzeża szkockiego, przy czym zatopili jeden statek handlowy, poj. 8 000 brytyjskich tonów, oraz zrzucili celne pociski na pięć wielkich statków, iż należy się liczyć z ich stratą. W nocy z 1 na 2 marca skierowane były skuteczne ataki silnych liczebnie eskadr samolotów bojowych na ważne obiekty wojenne w Hull, Cardiff, Southampton i Great-Yarmouth oraz na nocne porty lotnicze na terenie Anglii wschodniej, urządzenia portowe w północnej Szkocji i kilka portów na południowym i południowo-wschodnim wybrzeżu brytyjskim. Niemieckie samoloty bojowe obrzuciły skutecznie bombami wszelkich kalibrów wojenne obiekty portowe w La Valeta na wyspie Malcie, przy czym celne pociski bombowe spadły na obiekty fortyfikacyjne i pozycje artylerii przeciwlotniczej, przy czym zatopiono ponton z dwoma oddziałami. W ciągu ostatniej nocy nieprzyjaciół dokonał nalotu przy użyciu poważniejszych sil, zrzucając bomby kruszące i zapalające na kilka miejscowości na terenie Niemiec zachodnich, w szczególności zaś na obszarze Kolonii. W kilku miejscowościach uległy zniszczeniu domy mieszkalne. Bez zapażenia są szkody, powstałe wśród obiektów wojskowych oraz przemysłowych, służących produkcji wojennej. Zanotowano pewną liczbę zabitych i rannych wśród ludności cywilnej, większość jednak stanowią osoby, przebywające poza schronami przeciwlotniczymi.“

Na froncie greckim — spokój

Rzym, 3 marca. — Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco: „Na froncie greckim nie zanotowano znaczniejszej akcji lawej. Eskadry naszych samolotów obrzuciły bombami rozpryskowymi i kruszącymi zarówno obozy wojskowe, jak pozycje obronne, bazy zaopatrzeniowe i arterie komunikacyjne. Skutecznie zaatakowano ważną bazę marynarki wojennej. Samoloty niemieckiego korpusu lotniczego zaatakowały z widocznym powodzeniem port La Valeta (na Malcie). Zatopiono ponton mostowy, uzbrojony w dwa działa. Na terenie Afryki Wschodniej zmuszono do ucieczki nieprzyjacielskie oddziały, operujące na odcinku Arresa oraz w rejonie Sirgol, na południowy zachód od Asosa.“

Rzym, 3 marca. — Dyplomatyczny współpracownik agencji „Stefani“ stwierdza, że wojna afrykańska weszła w nową fazę. W dziedzinie taktyczno-strategicznej Anglii pomimo częściowych sukcesów nie mogli uzyskać wyznaczonych celów. Na terytorium afrykańskim cała ofensywa przeciwko Włochom nie powiodła się w zupełności. Przeciwnie włoska ofensywa wyzerpała liczących sil brytyjskich, które po dwóch miesiącach ostrych wysiłków natrafiała na coraz bardziej umacniającą się opór. Przyczyną jest to, że akcja znacznych niemieckich oddziałów na północnym wybrzeżu Afryki, w celu wywołania przewrótów, nie przyniosła żadnych rezultatów. Na froncie libijskim jest przekonującym dowodem niewczesności angielskich planów na opanowanie Morza Śródziemnego. Na froncie albańskim ataki angielsko-greckie nie przyniosły żadnych rezultatów. Na froncie Morza Północnego ciężki zmora nadchodzący wiosną.

hiszpańskie, ale także koła nastrojone monarchistycznie. Miały się do tego przyczynić w niemałym miarze ostatnie konferencje, odbyte na Rivierze włoskiej i francuskiej. Również sprawa złożenia zwłok b. króla na wieczny spoczynek nie może być traktowana, zdaniem koła zainteresowanych, ze specjalnym pośpiechem. Wszyscy hiszpańscy królowie spoczywają w kryptach w Eskorialu, gdzie dla zwłok Alfonsa XIII, przewidziany jest specjalny sarkofag. Zainteresowane koła nie mają wątpliwości, że zmarły b. król zostanie również złożony na wieczny spoczynek w tradycyjnych grobach królewskich Eskorialu. Przypuszczalnie jednak przewiezienie śmiertelnych szczątków b. króla nastąpi dopiero w późniejszym czasie.

„Intelligence Service“ działa

Nieudany zamach dynamitowy na zakłady wodociągowe w stolicy Bułgarii
Sofia, 3 marca. — W pobliżu gmachu zakładów wodociągowych w Bajan pod Sofią, gdzie również mieszczą się filtry wodociągowe zaopatrujące stolicę Bułgarii, znaleziono pocisk bombowy. Wszczęte niezwłocznie dochodzenie komisji technicznej wykazało, że

pocisk bombowy zawierał 40 funtów wysokopłonnych materiałów wybuchowych pochodzenia angielskiego. Obecnie zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że bombę tę podłożyli angielscy agenci celowo w pobliżu stacji filtrów wodociągowych z szatańskim zamiarem uszkodzenia względnie zniszczenia wodociągów sofijskich.

„FAUX PAS“ KRÓLA JERZEGO

Król angielski nie może doczekać się pomocy amerykańskiej

Nowy Jork, 3 marca. — Wielkie wrażenie w Ameryce wywołała depesza z Londynu, według której król angielski osobiście udał się na powitanie przybywającego do Anglii ambasadora Stanów Zjednoczonych. Jest to pierwszy w historii Anglii wypadek, by głowa domu panującego zdecydowała się na tak uroczyste powitanie cudzińskiego dyplomaty. Fakt ten podkreśla w Ameryce z nieukrywanym zadowoleniem, bowiem król króla pozostaje w poważnej sprzeczności z tradycjami angielskich wyższych sfer, które zawsze starały się ośmieszać wszystko co amerykańskie i przypisywać mu rolę koczowniczą. Fakt ten podkreśla w związku z koniecznością pozostawienia w olbrzymiej zależności od Ameryki i dlatego Anglia stara się na każdym kroku i wszelkimi sposobami okazać, że zależy jej na szybkiej pomocy

puszczania biletów bankowych, otrzymują pewien zapas złota, na podstawie którego wypuszczają czyli emitują bilety, pokrywane — niejednokrotnie teoretycznie — posiadanym zapasem złota. W „dawnych dobrych czasach“ na biletach bankowych widniał napis, że za okazaniem takiego biletu bank emitujący wypłaca równowartość w złocie. Oczywiście czasy te należą już dawno i może bezpowrotnie do przeszłości, albowiem w międzyczasie banki emisyjne zrewidowały swoją procedurę w tym względzie, stwierdzając jedynie w zapisach na biletach bankowych, że banknot ten posiada pokrycie w złocie. O wymianie na złoto nie ma oczywiście mowy. Dzięki takiej metodzie banki emisyjne wypuszczają znacznie więcej biletów bankowych, niż wynosi wartość ich zapasów złota.

Drugim funduszem, w którym gromadzi się rezerwy złota jest stworzony na kilka lat przed wojną przez Anglię i Francję tak zwany walutowy fundusz wyrównawczy. Fundusz ten nie miał nie wspólnego z zapasami banków emisyjnych, a stanowił jedynie podstawę utrzymania korzystnego kursu pomiędzy walutą frankową i funtową. Powodem utworzenia takiego funduszu był wielki kryzys finansowy, jaki zagrażał poważnie życiu gospodarczemu Wielkiej Brytanii około r. 1934.

Przy gospodarce złotem należy uważyć przede wszystkim jeden moment, odgrywający wcale niepoślednią rolę. Jest to produkcja złota. Wiadomo bowiem, że złoto wydobywane jest na większą skalę w bardzo niewielu punktach kuli ziemskiej, to też zwiększenie zapasów złota ta droga może się odbywać tylko w bardzo nielicznych państwach. Do państw tych należą przede wszystkim Stany Zjednoczone, Anglia i Rosja Sowiecka.

Produkcja złota w okresie 17 miesięcy wojennych wyniosła przypuszczalnie na całym świecie około 2,15 miliardów dolarów. W stosunku do istniejących zapasów jest to więc cyfra stosunkowo niewielka i nie mogąca zaważyć na szali gospodarstwa światowego.

Drugim z kolei państwem, które posiadało przed wojną największy zapas złota była Anglia. Obliczenie wszystkich zapasów złota, jakim dysponowała Anglia we wrześniu 1939 r. nie jest również kwestią łatwą ani prostą, jeżeli weźmie się pod uwagę istnienie wspomnianych wyżej dwóch odrębnych funduszy, a nadto jeżeli się weźmie pod uwagę, że każde z poszczególnych dominów wielkobrytyjskich posiada swoje własne banki emisyjne z zapasami złota, oraz walutowe fundusze wyrównawcze. Według ogólnie przyjętych przypuszczeń, Anglia wraz z dominami, to jest Kanadą, Związkiem południowo-afrykańskim, Australią i Nową Zelandią posiadała okragto 2,8 miliardów dolarów złota, czyli około 700 milionów funtów złotych. Przed kilku miesiącami amerykański sekretarz skarbu Morgenthau oświadczył przed komisją spraw zagranicznych Kongresu amerykańskiego, że Anglia nie posiada już na swej wyspie żadnych zapasów złota. Ostatni transport w ilości 200 milionów funtów, czyli około 800 milionów dolarów został już przewieziony do Stanów Zjednoczonych. Amerykańskie statystyki jednak wykazują, że w ciągu pierwszego roku wojny przywóz złota z imperium brytyjskiego do Stanów Zjednoczonych wyniósł 3,7 miliardów dolarów, t. j. około 920 milionów funtów. Suma ta byłaby więc większa niż cały zapas złota posiadany przez Anglię i jej imperium w chwili wybuchu wojny. Jest tutaj więc pewna

sprzeczność, wynikająca niewątpliwie z tego, że zarówno Anglia jak i Stany Zjednoczone utrzymują stan swoich rezerw i transakcyj złotem w dużej dyskrekcji ze względów państwowych i handlowych, co powoduje w następstwie takie nieporozumienia. Sprawę komplikuje jeszcze bardziej fakt, że Bank Anglii, czy emitujący bank angielski z początkiem września 1939 r. przelał wszystkie swoje zapasy złota na walutowy fundusz wyrównawczy, a w r. 1940 posłała za tym przykładem i Kanada, przelewając do tego funduszu cały swój walutowy podkład złoty wynoszący około 200 milionów dolarów. Również uwzględnić należy produkcję złota w imperium angielskim obliczoną rocznie na 600 do 700 milionów dolarów, czyli 120 do 150 milionów funtów.

Anglia prowadząca gospodarkę złotą finansuje wojnę swoimi zapasami złota. Nic więc dziwnego, że wobec olbrzymich wydatków wojennych wynoszących dziennie około 12,5 milionów funtów, zapas złota Anglii systematycznie kurczy się. Według danych statystycznych, głównie pochodzenia amerykańskiego da się ustalić, że stan złota Anglii w styczniu 1941 r. wynosił nie wiele więcej, jak 1 miliard dolarów, co w porównaniu ze stanem z września 1939 r. oznacza ubytek o 1,8 miliarda dolarów. Przy obecnym tempie wydatków, pozostała ilość 1 miliarda dolarów nie wystarczyłaby więc na okres dłuższy niż jeden rok. W zawieszeniu pozostaje jednak pytanie użytkowania zapasów złota przekazanych na walutowy fundusz wyrównawczy.

Dla zorientowania się w światowej sytuacji złota należy jeszcze pokrótce przedstawić sprawę złota francuskiego. Francja posiadała w chwili wybuchu wojny łącznie z Algierem i Marokiem 2,75 miliarda dolarów złota. Ostatni wykaz Banku Francji posiadamy z dnia 10 czerwca 1940 r. Wykaz ten oznacza zapas posiadane przez Francję złota na około 2 miliardy dolarów, co oznacza ubytek w ciągu 9 miesięcy wojny 750 milionów dolarów. Ponieważ od tego czasu Francja nie ponosi żadnych wydatków wojennych, a nadto zmobilizowała cały zapas złota francuskiego walutowego funduszu wyrównawczego, można przyjąć, że dysponuje ona ilością przeszło 2 miliardów dolarów złota.

Ilość tego kruszczy w pozostałych państwach światowych bez Hiszpanii i Związku Sowieckiego obliczana była 1 września 1939 r. na przeszło 4 miliardy dolarów, zaś w styczniu 1941 r. na około 3,85 miliardów dolarów. Ubytek wynosi więc prawie 200 milionów dolarów. Widać z tego, że wszystkie państwa na świecie w ciągu obecnej wojny tracą złoto, niektóre w tempie niezwykle przyspieszonym jak na przykład Anglia, jedynym zaś państwem, które wykazuje przyrost i to znaczny swego zapasu złota są Stany Zjednoczone. Czy ten masowy napływ kruszczy do republiki zamorskiej okaże się dla niej błogosławieństwem? Na podstawie analogii historycznych i logicznych należałoby wnioskować, że raczej nie. Nieraz bowiem w historii okazało się, że nagły i masowy napływ złota do jakiegoś kraju powodował przesilenia gospodarcze i polityczne. Złoto nie stanowi bowiem dla siebie bogactwa, ale jest tylko środkiem do urzeczywistnienia celu. Istotnym celem każdego państwa jest należyte zorganizowanie pracy. Czy napływ cennego kruszczy do Stanów Zjednoczonych okaże się dla Stanów czynnikiem korzystnym, jest rzeczą podlegającą dyskusji.

Hiszpania w żałobie po Alfonsie XIII

Zarządzenie gen. Franco — Prasa hiszpańska podnosi żałoby b. króla — Sprawa następstwa tronu nie jest palącą

Madryt, 3 marca. — Według komunikatu wydanego przez ministerstwo spraw wewnętrznych, gen. Franco zarządził na dzień 1 marca żałobę narodową z powodu zgonu króla Alfonsa XIII. Aż do poniedziałku włącznie na wszystkich budynkach publicznych wywieszono będą flagi, opuszczone do połowy masztu. W poniedziałek odbędzie się w kościele św. Franciszka uroczyste nabożeństwo żałobne.

Dzienniki hiszpańskie poświęcają zmarłemu królowi obszernie artykuły, podnosząc jego zasługi dla kraju, a przede wszystkim wielką miłość Alfonsa XIII do ołczyzny.

Zgon hiszpańskiego eks-króla Alfon-

sa XIII, nie stanowi niespodzianki dla hiszpańskiej opinii publicznej, ponieważ doniesienia z Rzymu, nadchodzące w ciągu ostatnich kilku dni, zapowiadały zbliżającą się śmierć b. króla. W związku ze zgonem b. króla Hiszpanii wysuwają się dwie aktualne kwestie, mianowicie sprawa orędzia zmarłego b. króla, dotycząca jego ostatecznej abdykacji, nie ogłoszona jednak oficjalnie w Hiszpanii w swoim czasie, po drugie sprawa pogrzebu. Panuje powszechne wrażenie, że sprawa następstwa tronu w obecnych warunkach europejskich, oraz w obliczu sytuacji wojennej nie jest palącą. Do tego poglądu zdają się skłaniać nie tylko miarodajne czynniki

Bułgaria jest wdzięczna mocarstwom osi

Przemówienie premiera Filoffa po podpisaniu przystąpienia Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw — Min. v. Ribbentrop wita Bułgarię, wchodzącą w skład gwarantów nowego porządku

Wiedeń, 3 marca. — Po uroczystym podpisaniu protokołu, premier Królestwa Bułgarii prof. dr. Filoff w imieniu rządu bułgarskiego złożył następujące oświadczenie: „Pragnienie narodu bułgarskiego utrzymywania się swoimi sąsiadami do dobrych pokojowych stosunków stanowiło stale wytyczny czynnik bułgarskiej polityki zagranicznej. W imię tej polityki naród bułgarski znosił cierpliwie następstwa wojny światowej związane z ciężkimi warunkami pokojowymi, zawsze jednak żył nadzieją, że wyrządzona mu krzywda będzie można naprawić środkami pokojowymi. Nadzieja ta znalazła usprawiedliwienie w układzie zawartym w ubiegłym roku pomiędzy Bułgarią i Rumunią w kwestii Dobruży. Bułgaria zawiadzała do mocarstw osi, i ich wielkim wodzom Adolfowi Hitlerowi i Benito Mussolinim, którzy podjęli inicjatywę dla zawiązania tego zadania i umożliwili przywrócenie tradycyjnej przyjaźni pomiędzy Bułgarią i Rumunią. W ten sposób mocarstwa osi nie tylko zobowiązały się do narodu bułgarskiego do głębokiej wdzięczności, ale nadto ujęły go sobie do pomocy w prowadzeniu lepszego i sprawliwego nowego porządku w Europie, otwierając nową epokę porozumienia i współpracy między narodami. Opierając się na tym wielkim historycznym wydarzeniu, Bułgaria upatruje w pakcie zawartym między Niemcami, Włochami i Japonią instrument, takiej polityki, która zmierza do umożliwienia narodom spokojnego rozwoju, zwiększenia dobrobytu i zagwarantowania sprawiedliwego i trwałego pokoju. Bułgaria przystępuje do Paku Trzech Mocarstw ożywną pragnieniem współpracowania także ze swej strony w ramach swoich możliwości w osiągnięciu tego wzniosłego celu. Wobec tego pozostała wierna układowi przyjaźni zawartym ze swoimi sąsiadami i zdecydowana jest do dalszego kontynuowania i rozwoju tradycyjnych stosunków przyjaźni. Bułgaria, jako wierny partner Paku Trzech Mocarstw ma nadzieję, iż ze swej strony przyznosi się do zagwarantowania trwałego pokoju i sprawiedliwego nowego porządku.”

Minister spraw zagranicznych Rzeszy, Ribbentrop zamknął uroczysty akt państwowy w Belvedere następującym przemówieniem: „Jako pełnomocnik rządu Rzeszy, oraz w imieniu upoważnionych przedstawicieli Włoch i Japonii, jakoż Węgier, Rumunii i Słowacji jako państw, które przyłączyły się do Paku Trzech Mocarstw wita i zaprzysiężoną Bułgarię w charakterze nowego partnera tego paktu. Gratulujemy jej najserdeczniej premierowi Królestwa Bułgarii z powodu dokonania tego aktu tak doniosłego dla jego kraju. Kiedy po wybuchu wojny narzucono Niemcom wskutek wypowiedzenia wojny przez Anglię i Francję w dniu 3 września 1939 r. rządy Niemiec, Włoch i Japonii zdecydowały się we wrześniu ub. roku na zawarcie Paku Trzech Mocarstw, nie pozostawiając żadnych wątpliwości jasności motywu, kierujących ich działaniem. Pragnęli one przy jednoczesnym pełni sił reprezentowanych przez te państwa przeciwstawić się wszelkim próbom Anglii zmierzającym do ujarzmania dalszych państw dla swoich celów wojennych, a przez skoncentrowanie wszystkich czynników politycznych, wojskowych i gospodarczych tych trzech mocarstw przynależących Anglię do opamiętania i zmusić ją do pokoju. W zamierzeniach Niemiec i ich sprzymierzonych leżało z góry umożliwienie przystąpienia do Paku Trzech Mocarstw innym państwom mającym ten sam cel na oku. Bułgaria jest obecnie czwartym państwem przyłączającym się do Paku Trzech Mocarstw i pragnęliśmy na tym miejscu wyrazić przekonanie, że nie jest ona ostatnim państwem przystępującym do nas. Wprost przeciwnie je-

stem pewny, że w miarę wzrastania zrozumienia prawdziwych celów politycznych sprzymierzonych i ogromu ich środków mogących je zrealizować, coraz dalsze państwa będą wyrażać solidarność z nami. Podstawowe założenia polityki państw należących do Paku Trzech Mocarstw były i są zawsze te same. Brzmia one: „zrealizowanie i zabezpieczenie praw życiowych swoich narodów na obszarach należących im się z prawa naturalnego, to jest odpowiadających ich narodowym siłom wbrew tym mocarstwom, które żyją na nadmiernie rozrośniętych przestrzeniach nie są w stanie ich wyżywić z powodu swej małej rozrodlności i nieudolności, a równocześnie odmawiają korzystania z nich młodym narodom.”

Zaznaczam jednak, że ogrom sił, jakimi dysponują dziś młode narody pragnące zrealizować swoje prawa życiowe, jest olbrzymi. Po zwycięskich latach 1939/40 pod sferą panowania narodów zjednoczonych w Pakcie Trzech, oraz narodów, jakie jeszcze do nas zamierzają się przyłączyć stoją setki milionów ludzi. Praca tych wszystkich ludzi skierowana jest już dzisiaj na jeden cel: wywalczenie ostatecznego zwycięstwa dla sprawy sprzymierzonych. Wszyscy ci ludzie czują, że w przeciwnieństwie do dawnej niepewnej egzystencji w Europie, we wzajemnie zwalczającym się z łaski Anglii konglomeracie państw, będą oni mogli obecnie żyć w spokoju na kontynencie niezależnym od Anglii i stojącym pod ochroną skoncentrowanych sił osi. Wszyscy ci ludzie zdają sobie przymtem sprawę, lub przynajmniej już dzisiaj żywią nadzieję, że w przyszłej wielkiej epoce rozkwitu Europy ich państwowe i narodowe życie będzie się mogło kształtować zupełnie swobodnie, z dala od szczytów, o jakich dotychczas nawet zamarzyć nie mogli. Tej nadejdującej zarówno nieuchronnej, jak i szczęśliwej epoce w Europie i na Dalekim Wschodzie przeciwstawiła się jeszcze dzisiaj Anglia ostatnimi rozpaczyliwymi wysiłkami, ta Anglia, która lekkomyślnie rozpętała obecną wojnę i dzisiaj widzi przed sobą jedynie własną katastrofę. Ale silę jej nie słusznie już na dno. Fakt ten jest ostatecznym zwycięstwem osi, a na pomoc obce narody jednak — o ile pomóc ta rzeczywistość nadejdzie — będzie już spóźniona i nie będzie w stanie niczego już zmienić w toku wypadków. Rozpaczliwie chwytła się Anglia coraz do nowych kłamstw celem wprowadzenia świata w błąd co do prawdziwej sytuacji i ukrycia beznadziejności swej walki za zasłoną czy to przyrzeczeń lub groźb, czy to kłamstw.

Rok 1941 doprowadzi do ostatecznego zerwania zaskoncentrowanej propagandy angielskiej. Z nadejdującą wiosną w miejsce kłamstw angielskich nastąpią czyny dokonane przez stronę niemiecką. Armie mocarstw osi stoją w orydku, gotowe do skoku. Aby atakować i bić Anglię wszędzie tam, gdzie ona się tylko pokaże. Zakoncentrowaniem jednak tych zmagających zwycięstwo wszystkich młodych narodów i ostateczne zabezpieczenie ich pozycji, oraz miejsca na świecie. Reprezentowane tu dzisiaj inne narody bacznie czują i zdecydowane są przyczynić się swoimi środkami do ostatecznego triumfu naszej wspólnej sprawy. My reprezentujemy najsilniejszą konstelację mocarstw jaka kiedykolwiek istniała na ziemi. Nowy porządek świata, jaki ona stworzy będzie po raz pierwszy sprawiedliwy i trwały i w walce młodości ze starością. Naturalnym biegiem rzeczy młodość musi zwyciężyć i zwycięży, wymuszając w ostatecznym rezultacie zapanowanie wolności. Politycznym fundamentem na którym wywalczona będzie wolność oraz jej symbolem pozostanie po wszystkie czasy Pakt Trzech Mocarstw.”

Anglia odcięta...

(Napisał generał niemieckiej broni lotniczej Quanađ)

Berlin, w marcu.

Walka niemieckiej broni lotniczej z zakładami zbrojeniowymi a szczególnie z przemysłem uzbrojenia lotniczego wykazuje już dzisiaj sukcesy, które pozwalają oczekiwać trwałych rezultatów. Anglia nie może już przeprowadzić swego planu zbrojeniowego w określonym czasie i według wyznaczonego planu. Potrzebuje ona gwałtownie pomocy amerykańskiej.

Dostarczenie Anglii amerykańskich samolotów i zaopatrzenie jej w części zapasowe i to w olbrzymiej ilości może nastąpić w zasadzie tylko drogą morską. Ten sposób zaopatrzenia wymaga tak wielu okrętów jak i odbicia wielu rejsów. Stwierdzenie tego faktu wytycza niemieckiej broni powietrznej drugą cel, a jest nim walka uniemożliwiająca Anglii dowóz z oceanu.

Niemiecka flota powietrzna prowadzi tę walkę w ścisłej łączności z marynarką wojenną. Kłopoty niemieckie są dzisiaj groźba wszystkim morzom. Nasze lekkie jednostki i łodzie podwodne blokują drogi dowozowe do wszystkich portów Anglii, zmuszając angielską flotę do tworzenia konwojów, co powoduje dotkliwe zmniejszenie tonażu już i tak bardzo skromnego. Lotnictwo niemieckie nadzoruje drogi morskie naokoło wyspy, na setki kilometrów w głąb oceanu. Nasze samoloty bojowe wspólnie z łodziami podwodnymi atakują każdy nieprzyjacielski okręt zarówno wojenny jak handlowy. Bomby, miny i torpedy są środkami walki przeciw pływającym celom.

Skutki tych działań są dobrze znane. Jeżeli angielski rzeczoznawca Sir Arthur Salter przed kilkoma dniami podaje straty Anglii na 90 tysięcy ton tygodniowo i tym sposobem zadaje kłam dotychczasowym relacjom składanym przez Winstona Churchilla oraz brytyjskiego min. marynarki Grossa, to zbliża się już więcej do prawdy. Rozumie się, że i on nie podaje cyfr rzeczywistych. Ale nie tylko zagrażamy drogoin dowozowym oraz atakujemy okręty na pełnym morzu. O wiele gorsze ciosy wymierza niemieckie lotnictwo angielskim portom, a ciosy te dotyczą angielski dowóz również ciężko, jak straty w tonażu.

Wiadomo, że Anglia z samej wyspy nie może wyżyć, a co dopiero prowadzić wojnę. Dla objaśnienia niech służy kilka danych z zakresu przywozu w najważniejszych portach brytyjskich z roku 1937. Siedem portów, a mianowicie Southampton, Bristol, Liverpool, Manchester, Hull, Newcastle i Glasgow przyjęło w roku 1937 łącznie około 20,7 milionów ton czyli 42 proc. ogólnego importu angielskiego. Przedstawia to wartość 435 milionów funtów, czyli 41 proc. ogólnej sumy importu. Jeżeli za ósmą port przyjmujemy Londyn to okaza się, że do tych ośmiu portów przywieziono 70 proc. ogólnego przywozu, czyli 82,3 proc. ogólnej sumy wartości przywozu. Anglia, jak z tego wynika, była krajem zawsze importującym. Kolonie dostarczały jej wiele surowców i środków żywności, jednakże do potrzeb wojennych nie dorosły ani dominia ani kolonie angielskie.

Jako przykład przytoczę kilka artykułów, których Anglia potrzebuje obecnie gwałtownie, a których dostarcza jej Ameryka. Są nimi przede wszystkim samoloty myśliwskie i bojowe. W tym dziale zapotrzebowanie jest ogromne. Ponadto muszą być sprowadzane: broń przeciwlotnicza i amunicja, pociski dla artylerii polowej, broń ręczna, proch i materiały wybuchowe. Z surowców są dowożone: żut żelazny i stalowy, ruda żelazna, specjalna stal, miedź, aluminium i bawełna. Dalej idą maszyn, wozy motorowe i niektóre artykuły spożywcze. Wszystko to jest potrzebne Anglii tak do wojny jak i do życia gospodarczego.

Przemówienie ministra Rzeszy dr Goebbels. Przemówienie ministra zakończono odegraniem uvertury do „Egmonta” Beethovena i owacją na cześć Führera.

„MC CORMICK” STOI

Strajk w fabryce maszyn w Chicago
Chicago, 3 marca. — W zakładach „McCormick”, należących do towarzystwa

Towary te, jeżeli już zostaną dowożone do portów — to muszą zostać wyladowane. Do tego celu używa się często specjalnie zbudowanych urządzeń wyladowczych, zależnie od rodzaju towaru, potrzeba również miejsc składowych rozmaitego gatunku, wielkości i urządzenia. Przeważnie jest rzeczą wykluczoną, by można całą zawartość wielkiego okrętu załadować natychmiast na kolej i odtransportować. Dzięki wyspiarskiej właściwości Anglii — nienarazonej na żadne nieprzyjacielskie działania — potwierdziły się z biegiem wieków różne porty na specjalne towary, t. zn., że istnieją odpowiednie urządzenia, sprzęty, maszyny, budynki do wyladowania, załadowania, składowania itp. Do masowego ładowania węgla potrzeba innych kranów, aniżeli do załadowania żywego inwentarza lub owoców południowych. Takie wyspecjalizowanie portów w czasie pokoju jest niesłychanie praktyczne, jednakże wojna obecna wykazała jego słabe strony.

Niemieckie lotnictwo atakowało w ostatnich czasach właśnie te porty. Wystarczy wymienić kilkakrotnie powtarzane ataki na urządzenia portowe Londynu, Southamptonu, Liverpoolu itd. W całej południowej i środkowej Anglii nie ma dzisiaj portu handlowego który by jeszcze nie był przedmiotem ataków niemieckiej floty powietrznej. Skutki tych ataków są bardzo nieprzyjemne dla Anglii, zwłaszcza w związku z importem zamorskim. Z powodu zniszczenia części molów i urządzeń ładunkowych, zmniejszona została znacznie zdolność portów do przyjmowania transportów. Skutkiem tego wiele okrętów, które nadpłynęły, musi czekać czas dłuższy na wyladowanie. Zwłoka ta powoduje mniejsze wykorzystanie okrętu. Przechodzące z morza okręty są teraz bardzo często wyladowywane w portach, które nie mają odpowiednich urządzeń wyladowczych.

Połączone to jest z przedłużaniem drogi, a więc powoduje stratę tonażu. Ataki niemieckich samolotów na porty nie dokonywały zniszczenia tylko mól i urządzeń. Setki i tysiące znajdujących się tam magazynów, spichlerzy, chłodni itp. zamienionych zostało w gruz przez bomby zapalające i rozpryskujące i zawartość ich padła pastwą płomieni. Natychmiastowa odbudowa ich jest dziś w Anglii niemożliwa. Przez to utrudnionym jest należyte wyladowanie i celowe rozdzielanie frachtów. Doki i warsztaty okrętowe brytyjskiej floty wojennej i handlowej są od miesięcy przedmiotem systematycznych ataków, skutkiem czego data się zauważyć mniejsza wydajność prac, dokonanych w warsztatach. Sir Arthur Salter potwierdza ten fakt zupełnie otwarcie.

Dalszym, a może jednym z najpoważniejszych następstw ciągłych ataków powietrznych na Anglię jest spadek produkcji skutkiem zmniejszenia się wydajności pracy robotnika. Nawet celowy optymizm, o którym z naciskiem mówił dnia 21 stycznia minister pracy Bewin w Izbie Gmin, nie może tego faktu zmienić. Walka z angielskim dowozem z morza, zmniejszona wydajność pracy oznaczają zmniejszony okres czasu na budowę zapasów, przedłużony czas spoczynku okrętów, wymagających remontów w dokach, przedłużanie się czasu wyladowania i załadowania przy wszystkich okrętach handlowych, oto skutki nalotów niemieckich.

Na taką blokadę, jaką stosuje nasza marynarka wojenna, a przede wszystkim flota powietrzna, nie była Anglia przygotowana przed zaczęciem wojny, a jej następstwa wzbudzają na wyspie poważną troskę, o której w ostatnich dniach mówili otwarcie angielscy mężowie stanu. Ja myślę, że troska ta jest zupełnie uzasadniona.

„International Harvester Company” w Chicago został w piątek ogłoszony strajk z inicjatywy związku zawodowego CIO. Zakłady te, produkujące zasadniczo maszyny rolnicze, otrzymały obecnie wielkie zamówienia.

Ambasador japoński oświadczył w Londynie, że ekspansja Japonii na południe naruszyby ważne życiowe interesy brytyjskie.

Otwarcie wiosennych Targów Lipskich

Obecni byli: min. dr Goebbels oraz przedstawiciele Jugosławii i Słowacji
20 państw bierze udział w wystawie

Lipsk, 3 marca. — Minister dr Goebbels dokonał w Lipsku aktu otwarcia wiosennych Targów Lipskich 1941 r. W uroczystości tej wzięli udział liczni wybitni przedstawiciele Niemiec, jak również poważna liczba honorowych gości zagranicznych, a wśród nich ministrowie gospodarstwa Jugosławii dr Andrić oraz słowacki minister gospodarki Madricki, podkreślając swą obecnością znaczenie, jakie posiadają Targi Lipskie, będące odzwierciedleniem wielkiego gospodarczego obszaru europejskiego nie tylko dla Wielkiej Niemiec, ale całej Europy. Po przemówieniu powi-

talnym prezydenta urzędu targowego Ludwika Fichte'go, wygłoszonym w obecności gości honorowych oraz przedstawicieli 6 500 wystawców niemieckich i zagranicznych, reprezentujących przeszło 20 państw, a którzy przybyli na uroczystości otwarcia targów, zabrał głos nadburmistrz i b. premier Freyburg, witając w serdecznych słowach wszystkich gości, przybyłych do targowego miasta Rzeszy. Podkreślił on szczególne zadanie, jakiego podjęło się miasto, aby służyć sprawie Rzeszy i porozumienia narodów dla pokojowego współżycia. Z kolei, żywo oklaskiwany,

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Marzec
4
Wtorek

Dziś: Kazimierz
Jutro: Adriana, Sueh. dz.
Wschód słońca o godz. 7.42
Zachód „ „ „ 18.44

Z DNIA NA DZIEŃ

Na św. Kazimierza — dzień z nocą
się zmierzają
i całkiem czasem przybieżają.

Udział rzemiosła w Wiosennych Targach Radomskich. W tych dniach na pierwszym posiedzeniu Tymczasowej Rady Związku Cechów zapadła uchwała zorganizowania na mających się odbyć Wiosennych Targach Radomskich odrębnego stoiska rzemieślniczego.

W przeglądzie gospodarstwa Dystryktu Radomskiego, jakim niewątpliwie będą Wiosenne Targi Radomskie, nie może zabraknąć tak ważnego i istotnego elementu, jakim jest rzemiosło. Dlatego też Związek Cechów w ramach swych prac postawił sobie za zadanie urządzenie na Targach Radomskich stoiska, obrazującego znaczenie i możliwości produkcyjne rzemiosła Dystryktu Radomskiego. Sprawy udziału rzemiosła w Targach Radomskich w ramach aktualnych prac Związku zostały powierzone p. Edwardowi Balcerowi. — Udział rzemiosła w Targach Radomskich stanowi jeden z pierwszych kroków w pracy Związku Cechów nad zorganizowaniem zbytu wyrobów rzemieślniczych i rozszerzeniem dla nich rynku sprzedaży.

Ostrożnie przy wyjeżdżaniu z bram! Stosunkowo wiele wypadków ulicznych trafia się przy wyjeżdżaniu z bram. Dlatego też należałoby tutaj zachować jak najwięcej ostrożności. Przypisy o bezpieczeństwie ruchu mówią wyraźnie, iż przed wjechaniem z bramy, należy przede wszystkim sprawdzić, czy jeźdźnia jest wolna i czy nie ma niebezpieczeństwa zderzenia się czy najechania.

Mimo to jednak niewielu tylko, woźniców zadaje sobie trud, aby dokonać takiego sprawdzenia, co częstokroć skutkuje się koncją. Przed bramą, z której wyjeżdża pojazd, należy ustawić kogoś, kto da znać prze-

chodniami o przejeżdżającym pojeździe, czyli na moment wyjazdu zatrzyma ruch piesz, aby nie naraził przechodniów na przejechanie.

Tak samo rowerzyści powinni zmienić dotychczasowy sposób wyjeżdżania z bram. Bardzo często zdarza się bowiem, że rowerzysta wyjeżdża bez żadnego sygnału z bramy, pedzi jak wariat i wpada na nie spodziewającego się niczego, spokojnego przechodnia.

Zwracamy uwagę, że w razie spowodowania wypadku, całkowita odpowiedzialność spadnie na jego sprawcę i winny zostanie surowo ukarany.

„Wstydliwe“ ceny za porcje. Niektórzy z kupców, szczególnie właściciele mniejszych sklepów spożywczych i różnych podrzędnych kawiarenek powracają do pomyślowego i przede wszystkim rentownego a nieuczciwego sposobu omijania przepisów, regulujących ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Obok rozmaitych artykułów spożywczych jak np. wędlin, ryb wędzonych, sera i t. p. widnieją kartki z cenami. Zamiast jednak

podania ceny za ilość (np. za kg), widnieją ceny za „porcję“, która, jak już zostało stwierdzone, z zasady równa się ilości ok. 5 dkg. Cena oczywiście przekracza normę wyznaczoną za tę ilość urzędowo.

System „za porcję“ umożliwił sprzedawcy, w razie kontroli, powiększenie jej i uniknięcie podejrzenia o lichwe. Zwracamy na tym miejscu uwagę wszystkim nieuczciwym sprzedawcom, by we własnym interesie zaniechali opisanego wyżej sposobu omijania przepisów, dotyczących cen. Zrozumiało jest rzecz, iż klient pozwolił się tylko raz nabrać, ale za to więcej do takiego sklepu nie zajrzy.

Pierwsze obwieszczenie w sprawie wzoru „kart pracy“. „Dziennik Urzędowy dla Generalnego Gubernatorstwa“ z 27 lutego b. r. podaje pierwsze obwieszczenie w sprawie wzoru zaprowadzonych „kart pracy“.

Karta pracy ukazuje się w postaci książki. Okładka sporządzona będzie z szarego kartonu, zaopatrzonego czarnym drukiem. Wewnętrzne strony od 1 — 29 wyposażone są w lekko, jasno-niebieskim drukiem. Strony od 20 — 29 zawierają uwagi, dotyczące posiadaczy „kart pracy“ oraz właścicieli przedsiębiorstw, zarówno w języku niemieckim, jak i polskim.

Przewóz bagażów autobusami pocztowymi. W ostatnim czasie mnożą się wypadki pozostawienia w czasie transportu autobusami pocztowymi bagażu, co do którego nie dano się stwierdzić właściciela. Bagaż zabierany może być przez podróżnych tylko wówczas, jeżeli jest miejsce na umieszczenie go. Dla niektórych odcinków waga bagażu może być ograniczona. Bagaż, którego rozmiary, kształty i przeznaczenie nie nadają się do transportu, może nie być przyjęty do przewozu.

Na poszczególnych sztukach bagażowych winno być uwidocznione nazwisko i adres podróżnego, jak również miejsce przeznaczenia. Cechy te przymocowane muszą być trwale do bagażu. Podróżny otrzymuje na oddany do przewozu bagaż kwit bagażowy. Bagaż wydany będzie za zwrotem kwitu bagażowego po starannym porównaniu numeru kwitu bagażowego z numerem, uwidocznionym na poszczególnych sztukach. Poczta Wschodnia nie jest zobowiązana do badania uprawnień okaziciela kwitu bagażowego. Przy załadunku bagażu podróżnego należy użyć wszystkich środków bezpieczeństwa, ażeby uchronić go przed kradzieżą, względnie spadnięciem z dachu.

Radom ma nowego burmistrza polskiego

Dr Jan Ossoliński przy sterze nawy samorządowej Radomia
Znawca stosunków i zasłużony obywatel

Radom, 3 marca.

Dowiedziawszy się o objęciu urzędowania przez nowomianowanego polskiego burmistrza m. Radomia, dr Jana Ossolińskiego, zwrócił się doń nasz radomski korespondent (rd) z prośbą o najważniejsze szczegóły dotychczasowej jego działalności i pracy. Nowy burmistrz miłanowicie został powołany do Radomia z Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

W biurze burmistrza, mieszczącym się w oficynie gmachu Zarządu Miejskiego, zwraca uwagę na główne ścieżki ogromny autoportret Jacka Malczewskiego, znakomitego Radomianina. Zresztą i o'j ten urządkowany jest skromnie, ale jest zupełnie odnowiony, jasny i widny.

W rozmowie z naszym korespondentem stwierdził dr. Ossoliński, że pochodzi z Bochni w Małopolsce Zachodniej, że studia prawnicze ukończył ze stopniem doktora praw na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, po czym wstąpił do służby administracyjnej we Lwowie. Po wielkiej wojnie pracował w Warszawie w Ministerstwie Aprowizacji, a kiedy to ministerium zlikwidowano przeszedł do Ministerium Spraw Wewnętrznych jako naczelnik wydziału samorządu ziemskiego. W r. 1927 powołany został do Banku Gospodarstwa Krajowego celem zorganizowania tam specjalnego wydziału kredytów komunalnych. Było to w związku ze skutkami

ślony pożyczki Ulenowskiej, którą zdiagnozowano wiele miast polskich celem przeprowadzenia wielkich inwestycji, wskutek jednak fatalnych warunków tej pożyczki miasta te znalazły się następnie w opłakanych stosunkach finansowych. Do miast tych należał również Radom, który z pożyczki Uleno- a tej wybudował wodociąg, rzemieńską i inne budynki oraz przeprowadził kanalizację. Wobec ciężkiej sytuacji finansowej i tych miast, Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił przyśpieszyć im z pomocą materialną i w tym celu zorganizował specjalny wydział kredytów komunalnych. Organizację tego wydziału i jego kierownictwo powierzono właśnie dr. Ossolińskiemu, który dzięki temu znalazł się w Radomiu. W tym celu przyjechał do Radomia, ponieważ nadzorował budżetowanie tego miasta, a w związku z tym bardzo często miało to odwiedzać. Na terenie więc Radomia nie jest nowy burmistrz „homo novus“, zna bowiem doskonale warunki rozwoju obecnej stolicy „dystryktu i możliwości, jakie się przed tym miastem otwierają.

Należy się więc spodziewać, że praca nowego polskiego burmistrza „Radomia, mającego wydatne porańce władz niemieckich, będzie w swych skutkach dobroczynna dla i iasta.



S. P.

STEFAN DUDEK

urzędnik firmy Union Textile Sp. Akc.

w Częstochowie,

zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, dnia 1 marca 1941 r.

W przedwczesnie zmarłym tracimy sumiennego pracownika

Zarząd Firmy Union Textile S. A.



S. P.

STEFAN DUDEK

Urzędnik firmy Union Textile Sp. Akc. w Częstochowie

zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach w sobotę, dnia 1 marca 1941 roku.

W przedwczesnie zgasił, tracimy szczerego i szanowanego koleżę.

Urzednicy Fabryki
Union Textile S. A.

Uwaga! — Czytelnicy — Uwaga!
„Kuriera Częstochowskiego“ w Rzeszy!

Kwoty pieniężne za prenumeratę należy wpłacać na nasze konto:

Dresdner Bank Filiale Troppan, in Troppan
Postcheckkonto Breslau Nr 26 732

Na odwrocie odcinka zaznaczyć należy cel wpłaty, nazwisko, adres oraz dopisek w jęz. niemieckim: Betr.: Ausländer-Inkasso-Konto Nr 27 010 25

UKAZAŁ SIĘ NR 9 7 DNI

Ilustrowanego tygodnika

W treści m. in.

Popielec Didur mówi o Caruso

Malia i Chłopska ulica & W gło-

binach oceanu & Ostatni dzień

Tydzien w obiektywie & Roczn-

zic & Nowele & Powieść

Humor & Rozrywki umy-

słowe & WSZEDZIE

DO NABYCIA

CENA
50 gr.

Kupno	PRZYJME	DRUTY FORTE-PIANOWE
PIANINO dobry marki z roz. kupie. Aleja 16, m. 26. Rzesz.	na mieszka- nie. Aleja 16 — dobra okazja.	od 0.20 — 4.00 mm taż. 1000 m. St. Broniarek Warszawa, ulica Królowska 43.
Różne	CHŁOPCIE	Zguby
SPÓJNIAŁ się do biura, przy kre tłumaczenie, że deszcz, szar- ga wiosna by- ty powodem. U- nikoliesz tego w przeżył, kupi- ły solidny para- sol, parasole w Wspólny Chłopi- chulski II Ale- ja 21, sklep w po- dwórku na lewo.	do kont potrzeb- ny od zaraz. Chłopi- chulski 212, Dro- gocin.	Zgubiono dowód osobisty, legitymację bez- robotniczą, kartę re- jestracyjną — na nazwisko Bedna- rek Leolaj. 734
MYŚNIE	Zgubiono	Zgubiono
maszynę, kamie- nie i przybory dotarcia Fabry- ki Maszyn. Le- giewski i Hart- wig. Warszawa. Praga. — Szere- ka 11.	Zgubiono kartę rowerową na nazwisko Zo- fia Stralska.	Zgubiono dowód osobisty dł. 1200, kartę re- jestracyjną, na nazwisko Krys- tofa Krawiec.
FILATELISTY	MYŚNIE	Zgubiono
korespondent ob- sługiwania pakie- tów pocztowych z pocztą w Radom- ie. Prospekt ty bezpłatnie. — Polski Dom Fil- atelistów, War- szawa. Marcin Kowalski 116, 0.200	maszynę — op- raczka przy- sz. GAZA gwiaz- dka. — PAST transmisji. — gusty. Kobieli L. p. Zakład Bu- dowlany. Mi- nowa. Marcin Kowalski 116, 0.200	Zgubiono książeczkę Usp- nień. Apolonia zaj. na cmentar- ku. Rzesz.

ROLNIKU
hasto Twoje to

SIEW

„Kuriera Częstochowskiego“ w Rzeszy!

Przy nadsyłaniu ogłoszeń
OBAJACIE o poprawne REKOPISY!

Wyniki organizacji administracyjnej w okresie ciężkiej zimy

Gubernator dr Wächter przemawiał na sesji pracy kierowników wydziałów i starostów powiatowych w Zakopanem

Gubernator dr. Wächter zwołał do Zakopanego swych kierowników wydziałów, starostów miejskich i powiatowych oraz przedstawicieli placówek urzędowych, mających ścisły kontakt z urzędem Szefta O. Kregu na sesję pracy, która się odbyła w niedługo otworzonej sali „Tatusza” w Zakopanem.

Po otwarciu sesji Gubernator zapoznał kierowników z programem pracy na czas najbliższy, przy czym podkreślił, że tego rodzaju zebrania w przyszłości częściej odbywać się będą w poszczególnych większych miastach okręgu, ażeby w ten sposób stworzyć okazję do możliwie jaknajbardziej bezpośredniej wymiany zdań i doświadczeń. Mówiąc o posłannictwie przedstawicieli władz niemieckich, którzy przybyli tu na wschód dla krzewienia idei porządku i sprawiedliwości, wspominał Gubernator o tym, że zrozumienie tego posłannictwa przyjęło się również w wielkiej części ludności polskiej, która odnosi się z dużą dozą zaufania do wprowadzenia, niemniej jednak celowych i sprawiedliwych posunięć administracyjnych na tym obszarze.

Omawiając kwestię zadań, które wylonily się z ciężkiej ostatniej zimy dla władz administracyjnych stwierdził Gubernator, że dzięki przemysłowej zorganizowaniu, specjalnej służbie na wypadkach klęsk żywiołowych, udało się w krótkim czasie ocalić z zatorów i zasp śnieżnych wszystkie najważniejsze drogi i połączenia kolejowe. Dzięki temu nie doszło nigdzie do poważniejszych przerw w komunikacji. (Mimośnię zagadnień transportowych okręgu i sprawnego ruchu na kolei wschodniej, podniósł Gubernator, że wyłaniające się niekiedy trudności mają swą przyczynę w tym, iż tabor b. polskich kolei państwowych, który i tak był niewystarczający, doznał poważnego uszczerbku wskutek wypadków wojennych i że mimo pomocy z Rzeszy nie zdolano w tym krótkim czasie zapełnić wytworzonych luk, i usunąć występujących jeszcze tu i ówdzie niedomagań. — Następnie Gubernator podniósł korzystne położenie okręgu krakowskiego odnośnie zaopatrzenia w węgiel kamienny, który sprowadzany jest drogą wodną, dzięki czemu w porównaniu z resztą okręgów, okręg krakowski znajduje się w wybitnie korzystniejszym położeniu.

W trakcie referatów wygłaszanych przez poszczególnych uczestników sesji, omawiane były stosunki bezpieczeństwa w okręgu krakowskim, przy czym stwierdzono znaczny spadek przestępstw kryminalno-policyjnych, co przypisać należy niezmordowanemu wysiłkowi policji i żandarmerji niemieckiej, jak również doskonałej i skutecznemu współpracy policji polskiej.

Kierownik wydziału pracy wygłosił obszerny referat z zakresu swego pola działalności. Podniósł on pierwszorzędne wyniki polskiej służby budowlanej i zaznaczył, iż dzięki zarządzeniom mającym na celu zwiększenie ilości zatrudnionych. Udzielił

on również wyczerpujących wyjaśnień na temat pracownikó: rolnych zaopieczonych do Rzeszy. Kończąc swój referat, poświęcił prelegent parę słów kwestii wysiedlenia ludności żydowskiej oraz zarządzeniom, powziętym w tym celu przez administrację okręgu. Okazało się bowiem, że próba dobrowolnego wysiedlenia przy współpracy rady żydowskiej, z jej własnej winy nie powiodła się. W najbliższych dniach zakończona będzie w Krakowie

Roczny bilans pracy zarządu Jędrzejowa

Odbudowa — Aryzacja — Pomoc dla najbardziej potrzebujących — Gruntowanie fundamentów dobrej gospodarki na przyszłość

Jędrzejów, 3 marca. — W tych dniach minal rok od czasu objęcia administracji miasta Jędrzejowa przez obecnego burmistrza p. Ludwika Bankiewicza.

Nowy zarząd z wyjątkową energią zabrał się do podniesienia ogólnego dobra miasta i jego mieszkańców. Przede wszystkim usunął żydów z głównej arterji miasta, koncentrując ich w jednym punkcie południowej części, znikły więc z ul. Klasztornej i innych, oraz z rynku niechlujne, brudne sklepiki żydowskie, a na ich miejsce powstały nowe, zakładane przez Aryzcyków, przeważnie wysiedleńców z Poznańskiego.

W ślad za tym poszło uporządkowanie miasta, jak usunięcie walcących się i nieuporządkowanych rud, parkanów i różnego rodzaju przybudówek, zniwelowanie placów, zremontowanie i ułożenie nowych chodników i krawężników. Poza tym urządzono kilka skwerów, obsadzając je krzewami, nakłoniono właścicieli domów do umieszczenia paczek z kwiatami, co wpłynęło na estetyczniejszy wygląd miasta.

Z większych inwestycji należy wymienić: budowę łaźni, uporządkowanie rzek, uruchomienie własnej betoniarńi i cegielni, częściowe uregulowanie koryta rzeki Ręcznicy, i wybudowanie dwóch większych mostków drewnianych.

W zakresie sanitarnym ucieśniono również wiele, a mianowicie prowadząc akcję profilaktyczną, przymusowe ochrone szczepienie mieszkańców, inspekcję i dezynfekcję mieszkań, akcję odszczepiania itp. dzięki czemu stan zdrowotny miasta jest obecnie na ogół zadowalający. Najuboższa ludność miasta znajduje zawsze opiekę w zarządzie miejskim, który w razie potrzeby udziela pomocy finansowej i innej. W ostatnim roku budżetowym na ten cel wydano zł. 82.319.— podczas gdy przed wojną niemiecko-polską najwyższa suma na ten cel wynosiła 33.900 zł.

Miejska straż ochotnicza cieszy się specjalną opieką burmistrza m. Jędrzejowa. Dzięki wydawnym dotacjom wynoszącym w ostatnim roku budżetowym zł. 13.900.—

wie akcja wysiedlenia żydów, dzięki temu osiągnęła znaczny postęp na drodze do usunowania życia gospodarczego i stosunków sanitarnych stolicy Generalnego Gubernatorstwa.

W czasie dalszych obrad prawie wszyscy zebrani kierownicy wydziałów i starostowie powiatowi zabierali głos, przedstawiając szereg postulatów i propozycji i wymieniając wzajemne doświadczenia.

Na zakończenie sesji zabrał głos ponownie Gubernator dr Wächter, dając krótki zarys zasadniczych wyników obrad, przy czym zapełniał do zbranych, aby wypełniali rozkazy Generalnego Gubernatorstwa radośnie i ochoczo, przyczyniając się w ten sposób z wszystkich sił swoich do dalszej rozbudowy władzy suwerennej Państwa Niemieckiego na tym najbardziej na wschód wysuniętym obszarze.

Zarząd miejski wydatnie pomaga wysiedlonym, których w murach miasta Jędrzejowa znajduje się około 2.600 osób. Specjalnie z pomocy finansowej korzysta Komitet Wyszędleńców.

Energiczną akcję w kierunku odebrania t. zw. zagubionych gruntów miejskich, zarząd miejski prowadzi konsekwentnie i z dobrym wynikiem, w krótkim bowiem czasie sporo tego gruntu zostało już od nieprawnych posiadaczy odebrane. Według wykresów, które obecnie się przeprowadza, zarząd miejski jest właścicielem względnie będzie po odebraniu wszystkich gruntów około 490 ha ziemi, łąk, lasów, pastwisk i nieużytków. Po skoncentrowaniu tego obszaru zarząd miejski projektuje stworzenie wzorowego gospodarstwa rolnego pod zarządem miejskim.

Przed rokiem, w czasie obejmowania zarządu miasta, obecny burmistrz zastał w kasie pustki. Dzięki znalezionym nowym źródłom dochodu, szerokiej inicjatywie i wzmożeniu życia gospodarczego, stan finansowy miasta uległ znacznej poprawie. Obecnie zarząd miejski dysponuje gotówką w wysokości około 70.000 zł. budżet zaś w r. 1940 preliminowany był w wysokości zł. 244.614 (bez przedsiębiorstw miejskich), podczas gdy w r. 1939 wynosił zł. 108.673.

Budżet na r. 1941 przewidywany jest w wysokości około 250.000 zł.

Huty szkła w okręgu lubelskim wznowiły prace

Rzesze polskich robotników uzyskały dobre możliwości zarobkowe — „Naszym kapitałem jest nasza praca“

Lublin, 3 marca. — Okręg lubelski nadaje się w szczególności mierze do utrzymania fabryk szkła, ze względu na posiadanie złoty najcenniejszego piasku. Totem na terenie okręgu powstało osiem hut szkła, z których siedem wyrabia wyłącznie szkło butelkowe, przeznaczone na potrzeby własne okręgu, a jedna huta szkła galanterijnego dla odbiorców z Generalnego Gubernatorstwa i na eksport. Huty w okręgu lubelskim stanowią własność poszczególnych spółdzielni robotniczych, składających się z grup 20 do 24 pracowników hut szkła, którzy huty te zbudowali, prowadzili i eksploatowali. Na skutek działań wojennych praca w lubelskich hutach szkła została całkowicie unieruchomiona, i obecnie dopiero wznowiają one swą pracę pod kierownictwem specjalnie ustanowionego zarządu komisarycznego. Największym i mającym najlepsze szanse rozwoju zakładem jest huta szkła w Lublinie, czynna znów od września ubiegłego roku, po uprzednim zmodernizowaniu i odnowieniu jej urządzeń technicznych, m. in. w budowaniu nowej wanny do stapiania mieszanek. W hucie tej pracują dobrze wykwalifikowani hutnicy, którzy w pracy swej są tak dalece udoskonaleni, że mimo recznego sposobu wyrobienia butelek osiągnęli oni produkcję dzienną w trzech zmianach, sięgającą około 25.000 sztuk. Ten prymitywny sposób produkcji ulegnie wkrótce daleko idącemu zmechanizowaniu, jednak w obecnej chwili ważną jest dla okoliczność że zapotrzebowanie okręgu na szkło butelkowe pokrywane jest całko-

wicie przez pracę wspomnianych hut. Budująca się w Lublinie fabryka wódek generalnej dyrekcji monopolu, największy tego rodzaju zakład przemysłowy w Generalnym Gubernatorstwie, będzie jedynym odbiorcą całkowitej produkcji szkła butelkowego wspomnianych hut, wobec czego zbyt całkowity ich produkcji jest z góry za pewniony.

Przy zwiedzaniu hut szkła stosowany jest przez wydumchiwaczy powszechnie przyjęty zwyczaj powitania zwiedzających. Mianowicie dwaj wydumchiwacze szkła, rozciągają cienką rurkę szklaną, przebiegającą przez huty, a następnie na tyle części, ilu jest zwiedzających poczem każda część wręcza gościom. Otrzymańcie takiego kawałka rurki połączone jest z napływem.

Dzięki energicznej akcji czynników miarodajnych, stworono tu tak jak i w wielu innych miejscach Gen. Gubernatorstwa, warsztaty pracy zatrudniające rzesze polskich robotników, dając im w ten sposób wystarczającą możność egzystencji. Ponadto produkcja tych zakładów pokrywa zapotrzebowanie konsumentów w Generalnym Gubernatorstwie. Rozwijający się stad obrót przyczynia się do zwiększenia i modernizowania odnosnych zakładów przemysłowych, bo iem czysty zysk nie płynie już do kieszeni prywatnej. Wznowienie produkcji szkła w okręgu lubelskim jest ciałym dowodem zapamiętanych słów: naszym całym kapitałem jest nasza praca.

Z KRAKOWA

Ustanowienie komisariatu rządu w mieście Bochni

W Bochni ustanowiono nowy komisariat rządu. Kierownictwo zarządu miejskiego spoczywało dotychczas w rękach komisarza powiatowego Bochni. Rozległy zasięg prac organizacyjnych tego 20-tysięcznego miasta spowodował jednak konieczność ustanowienia własnego komisariatu rządu. Starosta powiatowy dr Höller w obecności pracowników komisariatu powiatowego zarządził komisarza powiatowego Bochni wprowadzić nowo mianowanego komisarza miejskiego rządowego, burmistrza Vettermanna, w jego urząd.

Rzuconym strugiem zflamę rękę

Przed sądem okręgowym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciwko Franciszkowi Pankowi z Kalwarii Zebrzydowskiej, oskarżonemu o złamanie w czasie bójki, wyniki między oskarżonym a jego przeciwnikiem Marianem Moskwą rękę, co było powodem niezdolności do pracy Moskwy przez okres 6 tygodni.

Franciszek Pank i Marian Moskwa zatrudnieni byli razem w zakładzie stolarskim. W czasie pracy Moskwa odrzekł strzyż z rozpoczętej roboty Panka i na wzwanie tegoż nie chciał ich zwrócić, co w rezultacie doprowadziło do kłótni, a następnie do walki narzędziami stolarskimi. Wyprowadzony z równowagi Pank uderzył strugiem Moskwy w rękę, co spowodowało jej złamanie.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Franciszka Pankę na 6 miesięcy więzienia i poniesienie kosztów sądowych.

Sprzedal cudze konie

Z początkiem września 1939 roku niejaki Stanisław Danek wyjechał z Krakowa parą koni i wozem-platformą Natana Grünspana. Skutkiem działań wojennych zmuszony on był pozostawić pojazd w jednej z wiosek koło Bochni. W październiku z powodu choroby zmuszony był po pozostawieniu pojazdu wysłać swojego brata Franciszka. Po kilku dniach Franciszek Danek powrócił z jednym koniem twierdząc, że drugi koń i platforma zostały mu zabrane na posterunku w Brzeźnicy. Stanisław Danek, znając swojego brata jako awanturnika i kilkakrotnie karanego, nie dał wiary jego twierdzeniom, w wyniku czego przeprowadzono dochodzenia. Okazało się, że Franciszek Danek sprzedał konia i platformę w Krakowie, który, po zbadaniu sprawy, skazał Franciszka Danka na 3 miesiące więzienia i poniesienie kosztów sądowych.

Z WARSZAWY

Nowe pomieszczenia dla bezdomnych

Wydział techniczny zarządu miasta ukończył ostatnio szereg domów dla bezdomnych, spośród których największymi są dwa obrotowe bloki przy ul. Rybaków. Gmachy te miały kiedyś inne przeznaczenie, obecnie podzielone są na pojedyncze małe mieszkania, zaopatrzone każde w piekuchnię, służącą równocześnie do gotowania posiłków i do ogrzewania izby w okresie zimowym. Pokoje są schludne, jasne, czyste. Mieszkańcy tych domów rekrutują się przeważnie z robotników sezonowych, drobnych rzemieślników, jakkolwiek nie brak i bezrobotnej biedoty, pozostającej pod opieką instytucji społecznych. Domy schro-

niskowe na Saskiej Kępie, na Grochowie, to już nie obrotowe, imponujące gmachy, lecz pojedyncze wille, w których kilkupokojowe mieszkania przerobiono na samodzielne, małe izdebki. I tu widzimy urządzenia podobne, jak w bloku przy ul. Rybaków. Dwie kamienice na ul. Zwycięzów, z dala od miasta, wkrótce zostaną oddane do użytku bezdomnym.

Skończył z mostu do Włocław

Z moitu kolejowego w Warszawie skończył do Włocławka popelnienie samobójstwa 25-letni Mieczysław Błaszczak, nigdzie nie meldowany. Doznał on wstrząsu mózgu i krwotoku wewnętrznego. Uratowanego desperata opatrzyło Pogotowie i przewiezło do szpitala.

Okradziono pracownię szweską WKSS

Do pracowni szweskich Warszawskiego Kom. Samopomocy Społ. przy ul. Dolnej w Warszawie, dostali się w nocy złodzieje i skradli 40 kg. skóry twardej i podszewowej, 5 blamów skóry miękkiej, czapkę i brzoję, 15 płyt gumowych na poszewy, 23 par obuwia naprawianego, 4 pary cholew i inne towary z wyrobu obuwia. Ok. lne straty wynoszą około 8.000 złotych.

Ujęcie poszukiwanego oszusta

Policja warszawska zatrzymała 37-letniego Mieczysława Smurawskiego, podającego się za inżyniera. Był on poszukiwany za fałszerstwa dokumentów, dowodów osobistych, przepustek, oraz za oszustwa i wyłudzenia pieniędzy na rzekome staranie o zwolnienie przebywających w niewoli lub w więzieniu, a poza tym za wyłudzenie pieniędzy na rzekome dostawę różnych produktów żywnościowych, węgla i t. p.

Z KIELC

Przygotowania do robót wiosennych

Po dwumiesięcznej przerwie uruchomiono obóz pracy polskiej służby budowlanej w Trzebiatku, w pow. miechowskim. Junacy w liczbie 120 podjęli pracę w kamieniołomach, celem przygotowania kamienia do budowy drogi bitej Wolbrom — Skala.

Polski Komitet Pomocy w Kielcach udzielił zasiłków w miesiącu styczniu

2 180 osobom

Polski Komitet Pomocy w Kielcach w miesiącu styczniu udzielił zasiłków 2 180 rodzinom, czyli 2 180 osobom spośród najbardziej potrzebujących. W Kielcach oszacowano, wydając na ten cel ogółem sumę zł. 15 521,13. Niezależnie od tego zasiłki dla inwalidów wojennych wyniosły zł. 983. W tym samym okresie dochód wyniósł zł. 14 566,66 i składał się z następujących pozycji: ze sprzedaży kart przemysłowo-podatkowych zł. 145, składek przemysłu — zł. 3 993,74, kwinta pracy zł. 4 968,92, znaczków stemplowych zł. 2 000, wpłat Rady Opiekunkiej nad inwalidami zł. 1 200 i różnych zł. 239.

W miesiącu lutym wydatki Komitetu znacznie się powiększyły, natomiast dochody uległy znacznemu zmniejszeniu wskutek ograniczenia pracy w niektórych zakładach przemysłowych i trudności ściągania składek od firm „Kadzielnia” i „Wietrzniak”.

Tyfus plamisty w Jędrzejowie

W tych dniach przy ulicy Pińczowskiej w Jędrzejowie stwierdzono tyfus plamisty wśród ludności żydowskiej. Ulica ta została zamknięta zupełnie tak dla ruchu pieszo, jak i kołowego. Ruch kołowy w kierunku Pińczowa został skierowany przez ulicę 8-go Maja.

Tajemnicze siły przyrody nie są już zagadką

**We Włoszech młoda panienka-listonosz
roznosi pocztę**

Tym sposobem udowodnionym zostało, że cud kwitnienia wiosennego jest spowodowany jakąś szczególną substancją działającą. Jeżeli jakaś roślina nie kwitnie, to przyczyna tego leży zazwyczaj w tym, że przez jakąś przemianę straciła ona zdolność wytwarzania hormonów kwitnienia.

U roślin kwitnących co drugi rok jest potrzebny jakiś okres zimy, aby roślinie pobudzić do wydzielania hormonu kwitnienia. U innych znów u roślin tropikalnych, przesadzonych do naszego chłodnego klimatu, brakuje potrzebnego ciepła. Na jednej amerykańskiej roślinie tytoniowej dokonano odkrycia, że miode pędy rośliny, które są przyzywane do 12-godzinnego dnia tropikalnego, nie znoszą długich dni w strefie umiarkowanej, że więc długie oświetlenie letnie na półkuli północnej powstrzymuje rozwój niektórych roślin tropikalnych tak dalece, że zaprzestają one zwyczajnego procesu kwitnienia.

Aparat naszej wiosny jest więc starannie skonstruowany i bardzo czuły. Znamy nawet chemiczny skład budowy substancji pobudzającej. Jest nią substancja pokrewna Karolinie, którą mamy jako witaminę A i której dla naszego organizmu koniecznie potrzebujemy. W ogóle uzasadnionym zdaje się przypuszczenie, że te same materię, którą nauczyliśmy się uważać jako witaminę do podtrzymywania życia ludzkiego i zwierzęcego — w roślinie spełniają zadanie hormonu. Tym samym rozwiązaliśmy wiele zagadek i odkryli wiele tajemnic.

Sądzimy atoli że przez te materie spowodowana wiosna nie mniej jest uroczą i wspaniałą.

(—) Hirszbandt. por m.
d. c. p.